

RAFAŁ ŁĘTOCHA

**TADEUSZ ŁOPUSZAŃSKI:  
PEDAGOG, WYCHOWAWCA, POLITYK**

Słowa kluczowe: edukacja, praca socjalna, system edukacyjny, myśl społeczna

Key words: education, social work, educational system, social thought

Polskie tradycje pedagogiczne mają historię sięgającą przynajmniej XVIII wieku, kiedy to Komisja Edukacji Narodowej, będąca pierwszym na świecie ministerstwem oświaty, utworzyła Towarzystwo do Książ Elementarnych, stanowiące jej zaplecze naukowe. Opracowało ono Ustawę Komisji Edukacji Narodowej oraz przygotowało szereg podręczników szkolnych. W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego rozwojem i upowszechnieniem myśli pedagogicznej zajmowało się w głównej mierze Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W połowie XIX wieku Ewaryst Estkowski założył w Poznaniu pierwsze w Polsce Towarzystwo Pedagogiczne oraz jego organ – miesięcznik pedagogiczny „Szkoła Polska”, które odegrało niezwykle istotną rolę w podnoszeniu poziomu naukowego nauczycieli, w popularyzacji wiedzy i krzewieniu patriotyzmu. Podobne zadania realizowało Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku Cieszyńskim, utworzone w 1896 roku, czy też Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie, utworzone przez nauczycieli szkół początkowych i średnich w 1868 roku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości mamy natomiast do czynienia z prawdziwą eksplozją, jeśli chodzi o pomysły na zmianę i reformy szkoły. Ścierają się różne poglądy i stanowiska, zręby ustrojowe odbudowanego szkolnictwa polskiego nie satysfakcjonowały wielu środowisk politycznych czy pedagogicznych. Widziano potrzeby daleko

idących zmian i korektur. „Pojawiły się różne ideologie wychowawcze, które różnie widziały m.in. takie problemy, jak: demokratyzacja życia społecznego, podniesienie kultury gospodarczej obywateli, ugruntowanie religii katolickiej wśród Polaków, zagwarantowanie funkcjonowania w obrębie jednego organizmu państwowego licznych mniejszości narodowych i etnicznych, zapewnienie Polsce znaczenia na arenie międzynarodowej czy zbudowanie jej mocarstwowości w świecie. Konieczność budowy nowo powstałej Polski i jej umacniania zachęcała do poszukiwania sposobów formowania prawych i twórczych obywateli. Stąd też przykładano dużą wagę do konstruowania nowych technik stricte wychowawczych, służących celowi podniesienia efektywności pracy szkolnej i innych podmiotów oświatowych, oraz odpowiedniego jej ukierunkowania”<sup>1</sup>. Z biegiem czasu – mimo dalej widocznej polaryzacji – doszło do ugruntowania pewnego modelu państwowo-obywatelskiego wypracowanego w obozie sanacyjnym. Dziś, pomimo że od tamtych czasów minęło prawie sto lat, wciąż borykamy się z podobnymi problemami. Szukamy czasami po omacku właściwego systemu edukacji, przeprowadzamy reformy strukturalne, które nic nie wnoszą, ciągle miotamy się, wycofując po kilkunastu latach z przeprowadzanych reform, widząc ich fiasko i coraz większą niewydolność całego systemu. Niewolniczo kopiujemy rozwiązania zachodnie na poziomie studiów wyższych, w momencie gdy coraz mocniej dają tam o sobie znać opinie, iż system ten jest pełen wad i należałoby go porzucić. Warto więc właśnie dziś przypomnieć postać Tadeusza Łopuszańskiego i koncepcje, które nie tylko wypracował, ale i wcielił w życie w kierowanej przez siebie placówce w Rydzynie. Łopuszańskiemu udało się stworzyć koherentny system edukacyjno-wychowawczy, który sprawdził się w praktyce, dał spodziewane i pożądane efekty, czego dowodem są „Rydzyniacy”, absolwenci Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich, którzy nigdy nie zapomnieli o swej szkole i jej dyrektorze, co więcej, usiłowali przez lata wskrzesić i kontynuować jego dzieło.

Tadeusz Łopuszański urodził się 15 stycznia 1874 r. we Lwowie<sup>2</sup>. W 1891 r. ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie, a następnie kontynuował naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadząc studia z zakresu fizyki i matematyki na ówczesnym Wydziale Filozoficznym. Po ich zakończeniu w 1896 r. podjął pracę w gimnazjum św. Anny, a następnie I Krakowskiej Szkole Real-

<sup>1</sup> K. Jakubiak, T. Maliszewski, *Wprowadzenie*, [w:] *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, pod red. K. Jakubiaka i T. Maliszewskiego, Kraków 2011, s. 10.

<sup>2</sup> S. Konarski, *Łopuszański Tadeusz Jan Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 419–421.

nej. W 1899 r. objął natomiast stanowisko profesora gimnazjum w Rzeszowie, tworzył tam pierwsze laboratoria fizyczne i chemiczne, a także podejmował działania mające na celu aktywizację młodzieży, zagospodarowanie im wolnego czasu, organizując chociażby dla uczniów wędrowniki wakacyjne. Włączył się wówczas również bardzo mocno w działania mające na celu dokonanie reformy oświaty, wielokrotnie wyjeżdżał za granicę, m.in. do Szwajcarii, Francji, Anglii, podpatrując tamtejsze rozwiązania w dziedzinie szkolnictwa. Od 1905 r. przewodniczył Komisji Reformy Szkół Średnich, składającej się z krakowskich pedagogów, która utworzona została przy Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Wynikiem działalności Komisji był referat *Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy*. W tamtym czasie działał on również aktywnie w Towarzystwie Tatrzańskim, w którym w latach 1906–1907 pełnił funkcję przewodniczącego sekcji turystycznej. Wspólnie m.in. z Januszem Chmielowskim, Adamem Kroeblem i Klemensem Bachledą w lipcu 1905 r. dokonał zresztą pierwszego wejścia turystycznego na Żabi Szczyt Wyżni w Tatrach<sup>3</sup>. Był też jednym z założycieli Wisły Kraków, w 1906 r. na pierwszym Walnym Zebraniu Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków wybrano oficjalny zarząd klubu, a prezesurę powierzono właśnie Tadeuszowi Łopuszańskiemu<sup>4</sup>. Po 1909 r. pełnił obowiązki inspektora szkolnictwa ludowego w Krakowie i okręgu krakowskim, jednocześnie z ramienia Towarzystwa Szkoły Ludowej organizował polskie szkoły na Śląsku Cieszyńskim. W latach 1912–1914 kierował prywatną szkołą średnią w Prokocimiu koło Krakowa, będącą jednym z oddziałów tzw. Ogniska założonego w 1907 r. przez ks. Jana Gralewskiego; była to eksperymentalna męska szkoła średnia wraz z internatem oparta na wzorach angielskich, w której usiłowano wdrażać nowe zasady nauczania i nowe metody wychowawcze. W latach I wojny światowej Łopuszański był inspektorem szkolnym w Lublinie i powiecie lubelskim, w 1917 r. został jednak przeniesiony do Warszawy, gdzie objął stanowisko naczelnego inspektora szkolnictwa elementarnego w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP) Tymczasowej Rady Stanu, w lutym 1918 r. mianowany został natomiast szefem sekcji szkolnictwa średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Popierany przez Macieja Rataja zostaje w grudniu 1919 r. Ministrem WRiOP w gabinecie Leopolda

<sup>3</sup> A. Kroebel, *Kronika turystyczna za r. 1905*, „Taternik” 1907, nr 1.

<sup>4</sup> *Kartka z kalendarza: Tadeusz Łopuszański prezesem Wisły*, [http://www.wisla.krakow.pl/pl/aktualnosci/kartka\\_z\\_kalendarza\\_tadeusz\\_lopuszanski\\_prezesem\\_wisly/](http://www.wisla.krakow.pl/pl/aktualnosci/kartka_z_kalendarza_tadeusz_lopuszanski_prezesem_wisly/), [dostęp: 1.12.2016].

Skulskiego, stanowisko to pełnił również w pierwszym efemerycznym gabinecie Władysława Grabskiego. Następnie od 7 VIII 1920 r. do 28 II 1927 r. sprawował obowiązki wiceministra w MWRiOP, niejednokrotnie jednak kierował faktycznie działaniami resortu, zwłaszcza kiedy na jego czele stali Maciej Rataj czy Antoni Ponikowski. W 1919 r. opublikował anonimowo wydaną przez MWRiOP, jako jego oficjalny program, broszurę *Program naukowy szkoły średniej*, w której najpełniej przedstawił swoje poglądy dotyczące reformy organizacji szkolnictwa w Polsce. Centralnym punktem tej pracy było pojęcie tzw. „podstawy wychowawczej”, stanowiącej grupę pokrewnych przedmiotów, szczególnie mocno pod względem liczby godzin reprezentowanych w programie nauczania i stanowiących główny warsztat pracy kształcącej w szkole danego typu. „Szkoła średnia nie może być szkołą zawodową, jednostronną, zasadniczy postulat realizmu musi być w niej spełniony, musi ona zaznajamiać młodzież z najważniejszymi zjawiskami życia, z głównymi dziełami ludzkiej myśli i pracy. Aby jednak szkoła mimo tego uniknęła rozdrobnienia czasu, rozstrzelenia myśli i pracy ucznia, oraz zabójczej powierzchowności, lecz przeciwnie, umożliwiła mu skupienie pracy, myśli i zainteresowań, głębsze wnikanie w zagadnienia naukowe, samodzielne łamanie się z trudnościami, należy pewną grupę pokrewnych sobie przedmiotów obrać za «podstawę wychowawczą» szkoły i wyposażywszy ją odpowiednio w czas i metody, uczynić głównym i skutecznym warsztatem umysłowego rozwoju młodzieży. (...) przedmioty «podstawy wychowawczej» wyposażone zostaną nieco obficie od innych w czas i to bynajmniej nie dla rozszerzenia zakresu udzielanej wiedzy, lecz dla udoskonalenia metody. Dzięki temu (...) nauka tych przedmiotów będzie się odbywała w swobodnym, dostatecznie powolnym tempie, będzie w możliwie najmniejszej mierze polegała na wykładzie nauczyciela, lub uczeniu się z książki, tj. na podawaniu wiadomości gotowych, a w możliwie najwyższym stopniu na samodzielnej pracy ucznia, na zdobywaniu przezeń wiedzy drogą własnej samodzielnej obserwacji, własnego myślenia, własnego wysiłku, do czego potrzeba właśnie więcej czasu”<sup>5</sup>. Tutaj Łopuszański postulował powołanie do życia czterech podstawowych typów ogólnokształcących szkół średnich, mających różne „podstawy wychowawcze”, byłyby to przede wszystkim szkoły matematyczno-przyrodnicze oraz szkoły humanistyczne, do tego dochodziłyby szkoły humanistyczne z łaciną, stanowiące typ przejściowy, ulepszony model współczesnych szkół „filologicznych”, oraz najmniej

---

<sup>5</sup> *Program naukowy szkoły średniej. Projekt wypracowany przez sekcję szkolnictwa średniego*, Warszawa 1919, s. 18–20.

liczne szkoły klasyczne (z łaciną i greką)<sup>6</sup>. W latach tych Łopuszański tworzy też Komisję Pedagogiczną MWRiOP stawiającą sobie za cel rozwój nauk o wychowaniu, organizował polski oddział YMCA (*Young Men's Christian Association*) oraz pełnił obowiązki przewodniczącego Komisji Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej.

Po zamachu majowym został mianowany przewodniczącym Komisji Egzaminów Państwowych w Warszawie dla nauczycieli szkół średnich. W 1928 r. objął natomiast stanowisko dyrektora eksperymentalnego Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie w powiecie leszczyńskim, którym kierował do 1939 r. Tam wreszcie mógł zacząć wdrażać w życie swoje idee wychowawcze, projekty reform, z którymi występował od wielu lat. Po wybuchu wojny przeniósł się do Pruszkowa koło Warszawy, a następnie do Krakowa, gdzie brał czynny udział w naradach nad organizacją tajnego nauczania. Następnie w latach 1942–1944 mieszkał w Żurawicy i Suliszowie w powiecie sandomierskim, po czym znów na kilka lat powrócił do Krakowa. Ostatnie lata życia spędził w Gliwicach. Po wojnie bezskutecznie podejmował działania o odbudowę zniszczonej w czasie wojny szkoły w Rydzynie. Zmarł 19 kwietnia 1955 r. w Chorzowie, pochowany został na cmentarzu w Gliwicach, trzy lata później staraniem wychowanków z Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich jego zwłoki zostały ekshumowane i przewiezione do Rydzyny, gdzie spoczęły na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Bez wątplenia swoiste *opus vitae* Łopuszańskiego, dzieło, z którym dziś jest najmocniej kojarzony, pomimo tego, iż pełnił eksponowane funkcje w życiu politycznym Polski międzywojennej, stanowi popularna Rydzyna, czyli Gimnazjum i Liceum im. XX. Sułkowskich w Rydzynie. Ten Zakład Wychowawczy, którym kierował Łopuszański, funkcjonował w latach 1928–1939, kres jego działalności położył wybuch II wojny światowej. Szkoła powstała jako placówka doświadczalna, wdrażająca w życie nowe na gruncie polskim metody naukowo-wychowawcze. Zasadniczym celem, jaki stawiał sobie Łopuszański, było utworzenie takiego ośrodka, w którym program nauki i wychowania odpowiadałby najistotniejszym potrzebom nowo odrodzonego państwa polskiego. Inteligencja polska bowiem nie spełniała, jego zdaniem, warunków koniecznych, aby podołać tym zadaniom, wykazywała mnóstwo słabości, potrzebą chwili więc stawało się wychowanie nowego typu ludzi, świadomych obowiązków, które przed nimi stoją na odcinku życia państwowego, i zdolnych stawić czoła tym niełatwym wyzwaniom. Można powiedzieć, iż podobnie jak

<sup>6</sup> Tamże, s. 46.

przedstawiciele krakowskiej szkoły historycznej, reprezentujący pesymistyczną wizję dziejów Polski, Łopuszański również przyczyn słabości państwa Polskiego, katastrof dziejowych, poszukiwał w samych Polakach, wadach narodowych, słabościach ustrojowych. Jak twierdził, przyzwyczailiśmy się szukać przyczyn wszystkich klęsk i niepowodzeń w perfidnej i grabieżczej polityce sąsiadów, długoletniej niewoli, zniszczeniach wojennych itp., mało kto jednak zdaje sobie sprawę z tego, w jak wielkim stopniu przyczyna naszej słabości tkwi w nas samych, „przede wszystkim w brakach naszej warstwy inteligentnej, w zasadniczych wadach jej psychiki, w jej gnuśności, nieżyciowości i obojętności na najważniejsze przejawy życia, w jej słabym talencie organizacyjnym, w jej niezdolności do pokierowania podstawowymi dziedzinami bytu narodowego: gospodarczą i społeczną”<sup>7</sup>. Tymczasem zdaniem Łopuszańskiego to przede wszystkim właśnie na inteligencji ciąży odpowiedzialność za rozwój wszystkich warstw, za losy i kondycję całego narodu. „Sprostanie płynącym stąd wielkim i trudnym zadaniom wymaga od inteligencji całkowitego im się oddania. Niestety warstwa ta często zbyt mało ma do tego skłonności. (...) poczucie obcości, ponęty bogatego życia duchowego, a niejednokrotnie i chęć użycia sprawiają, że inteligencja łatwo zapomina o swej odpowiedzialności, a nawet wręcz ją odrzuca i zamyka się w bliższym jej świecie inteligenckich spraw, zainteresowań i przyjemności ku szkodzie narodu, zaprzepaszczeniu swego w nim stanowiska, obniżeniu swej własnej wewnętrznej wartości. Zapobiec temu fatalnemu złu może szkoła średnia, wyrabiając w swej młodzieży siły duchowe, potrzebne do sprostania przez nią jej odpowiedzialności względem narodu, oraz zwracając w tym kierunku wszystkie jej zainteresowania, pragnienia i dążenia. (...) Jeżeli jednak niechęć warstwy inteligenckiej do pełnego oddania się służbie narodu, jej pęd do pedagogicznego zamykania się w ramach jej własnego świata, jej inteligencki snobizm, są szkodliwe nawet dla narodów żyjących w pomyślnych warunkach i stojących na wysokim poziomie kulturalnego rozwoju, to w Polsce były one zawsze katastrofą narodową i państwową”<sup>8</sup>. W związku z tego rodzaju pesymistycznymi konstatacjami Łopuszański stawiał przed kierowanym przez siebie Zakładem jako naczelny cel „takie kształtowanie psychiki swych uczniów, aby ich uczucia, pragnienia

<sup>7</sup> Rydzyna. *Gimnazjum im. Sułkowskich (1928–1936)*, oprac. T. Łopuszański, Rydzyna 1937, s. 9.

<sup>8</sup> *Szkoła Doświadczalna. Trzechlecie 1936–1939 Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie*, oprac. T. Łopuszański, Nakładem Towarzystwa Miłośników Rydzyna, Wydawnictwo „Polonia” 1985, s. 116–118.

i dążenia skupiały się z całym natężeniem na wielkim zadaniu fizycznego i duchowego odrodzenia Narodu i gruntownej przebudowy jego życia”. Aby tego dokonać, musiano oczywiście wcześniej przeprowadzić analizę głównych wad i słabości polskiej inteligencji, które odciskały się w ciągu wieków negatywnym piętnem na życiu narodu, oraz ustalić, jaki zespół wartości należałoby rozwinąć w psychice, aby inteligencja była w stanie podołać tym zadaniom, które przed nią stawiano. „Zakład obmyślił i opracował w szczegółach taki całokształt prac, zajęć i form życia młodzieży, który by rozwijał u niej ów potrzebny zespół sił i wartości duchowych. W ciągu jedenastu lat wypróbował go w praktyce i wynikami tej próby stwierdził, że stanowi on istotnie trafny system wychowywania polskiej warstwy inteligenckiej”<sup>9</sup>.

Idea wychowawcza Łopuszańskiego opierała się na trzech głównych zasadach, było to bezwzględne przestrzeganie prawdy przez wychowanków, rozwijanie w nich indywidualnych zainteresowań oraz zamiłowania do pracy twórczej<sup>10</sup>. Walkę z kłamstwem uznał Łopuszański za jedno z naczelných zadań z kilku powodów, przede wszystkim ze względu na rozpowszechnienie tej wady w społeczeństwie polskim, a tym samym jej negatywne oddziaływanie na wszystkie dziedziny życia społecznego. Kłamstwo wraz z różnymi jego odmianami (nieszczerłość, obłuda, poza, rozdzwięk między słowem i czynem, niesolidność, nieuczciwość itp.) „nie tylko rujnują u nas prywatne stosunki między ludźmi, ale zatruwają nasze instytucje i nasze życie publiczne, są kulą u nogi naszych zamierzeń i poczynań, są śmiertelną chorobą, bez walki z którą w niczem iść muszą wszelkie reformy i usiłowania odrodzeńcze. Drugim powodem jest łatwość, z jaką kłamstwo kojarzy się z innymi wadami, staje się ich tarczą ochronną, wskutek czego walka z nimi wymaga walki z kłamstwem. Ostatni powód jest natury szkolnej. Kłamstwo, nieszczerłość, nieuczciwość uczniów wznoszą między nimi a nauczycielami mur, o który rozbijają się najlepsze usiłowania nauczycieli oddziaływania na młodzież, kierowania jej krokami, przychodzenia jej z pomocą w trudnych, a ważnych chwilach jej rozwoju”<sup>11</sup>.

Wśród postulatów wychowawczych propagowanych w Rydzynie jedno z najważniejszych miejsc zajmowało również rozbudzenie w młodzieży zamiłowania do pracy twórczej, wykorzenie typowo polskich wad, jakimi zdaniem Łopuszańskiego są lenistwo, niechęć do wysiłku, gnuśność, minimalizm, postawa wegetatywna. Nacisk kładziony na realizację tego ideału wynikał z prze-

<sup>9</sup> Tamże, s. 119.

<sup>10</sup> *Tadeusz Łopuszański i dzieło jego życia*, Warszawa–Rydzyna 1995, s. 14.

<sup>11</sup> *Rydzyna. Gimnazjum...*, s. 154.

konania, że lenistwo leży u podstaw innych zasadniczych polskich wad, takich jak egoizm, brak poczucia odpowiedzialności, brak uspołecznienia, niechęć do silnej władzy i organizacji itp., a także z pesymistycznych konstatacji dotyczących rozwoju cywilizacyjnego Polski. Przewyciężenie zacofania na wszystkich płaszczyznach względem krajów zachodnich, jak podkreślano, jest możliwe jedynie dzięki wytężonej i ofiarnej pracy inteligencji<sup>12</sup>. W związku z tym w Zakładzie dzień każdego ucznia był ściśle podzielony, regulowany, wypełniony stałym rytmem zajęć przedmiotowych i cyklicznych popołudniowych. Z tego powodu też ważne miejsce w programie szkoły przyznano tak często lekceważonym przedmiotom jak prace ręczne i wychowanie fizyczne. Łopuszański uznał bowiem, iż niezwykle trudnym zadaniem jest „przeprowadzenie przyszłej młodzieży inteligentnej ze świata zabawy w świat pracy, jeśli chce się tego dokonać wyłącznie (...) przy pomocy zwykłych tradycyjnych lekcji szkolnych. Otóż praca ręczna, uprawiana wydatnie i poważnie, jest znakomitą pomocą w dopełnieniu tego zadania. Dzięki dziedzictwu po długim łańcuchu pokoleń tkwi w ogóle młodzieży żywe zainteresowanie nią, dające się łatwo rozwinąć w zapał, a nawet pasję. Pod wpływem tego beczynność traci urok i zabawa przestaje być jedynym i najgłębszym zainteresowaniem chłopca, który z własnego popędu poświęca ją dla pracy ręcznej. W ten sposób dokonywa się łatwo rzecz bardzo trudna: zerwanie z wyłącznym zainteresowaniem zabawą i chłopiec staje na progu świata pracy. Nie jest to jeszcze praca umysłowa, mająca być jego dziedziną; zamiłowanie do niej trzeba dopiero rozbudzić. Ale dobrze postawiona praca ręczna wyrabia w chłopcu cały szereg dyspozycji psychicznych, ułatwiających mu bardzo wciągnięcie się w porządną pracę umysłową i polubienie jej”<sup>13</sup>. Podobnie w przypadku zajęć z wychowania fizycznego duży nacisk kładziony na nie wynikał przede wszystkim z przekonania, iż stanowią one nie tylko warunek zdrowia oraz właściwego rozwoju fizycznego i psychicznego, ale i ważny czynnik wychowania moralnego. Sześć razy w tygodniu przez 1,5 godziny, niezależnie od zajęć szkolnych, prowadzone były tzw. ćwiczenia popołudniowe (gry zespołowe, lekkoatletyka, w zimie łyżwiarstwo). Ważnym elementem wychowania fizycznego były też obozy i wycieczki turystyczne, w sumie w okresie funkcjonowania szkoły odbyło się 81 wycieczek pieszych i kajakowych (dwutygodniowych) oraz 13 obozów (czterotygodniowych), przeznaczonych także dla młodzieży z okolicznych wsi.

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 137.

<sup>13</sup> Tamże, s. 141.



Kształcenie uczniów opierało się na nauczaniu poszczególnych przedmiotów oraz pracy indywidualnej wychowanków. Tutaj przestrzegano przede wszystkim trzech głównych zasad: zasady stymulowania i rozbudzania w uczniach ich indywidualnych zainteresowań, zasady rzetelności pracy i wiedzy uczniów, polegającej na stuprocentowej realizacji zadań w nauce i przyjętych obowiązkach, oraz zasady nieustannego pobudzania podopiecznych do pracy, stawiania przed sobą śmiałych i niełatwych zadań oraz ich pełnej realizacji. W wieku 13–14 lat, czyli w 4 klasie gimnazjalnej, uczniowie wybierali profil nauczania matematyczno-przyrodniczy lub humanistyczny. Program poszczególnych przedmiotów był modyfikowany wedle założeń pedagogicznych Łopuszańskiego, który kładł nacisk na przeżywanie przyswajanych treści nauczania, związek z otaczającą rzeczywistością i możliwości ich zastosowania w praktyce. I tak na przykład, jeżeli chodzi o język polski, wyrażało się to przede wszystkim w traktowaniu literatury „jako narzędzi wychowania etycznego, społecznego i obywatelskiego młodzieży. Zagadnienia krytyczno i historyczno-literackie oraz estetyczne odsuwa się na plan dalszy. (...) Na bogatym materiale literackim pokazujemy uczniom słabości i niedostatki duszy polskiej, choroby i braki polskiego życia, a równocześnie podkreślamy silnie zdrowe odruchy i twórcze poczynania polskie. Staramy się krzewić kult bohaterstwa, nie tylko w walce zbrojnej, ale w walce ze złem, a przede wszystkim w pracy twórczej, budującej. Kojarząc – w miarę możliwości – treść poznawanych utworów literackich – także dawniejszych – z tą wiedzą o dzisiejszym życiu, zwłaszcza polskim, jaką uczniowie czerpią z nauki innych przedmiotów, z publicystyki, ze swych rozmów, spostrzeżeń i przeżyć, staramy się, by lektura tych utworów rzucała światło na współczesną rzeczywistość i jej zagadnienia, by pogłębiała spojrzenie młodzieży na nie i ku nim kierowała jej uczucie i wolę”<sup>14</sup>. Na lekcjach języka niemieckiego dążono przede wszystkim do doprowadzenia uczniów do swobodnego czytania i rozumienia książek i pism niemieckich, uznając, iż mówienie i pisanie w tym języku osiągnięte zostanie jako produkt uboczny przy dążeniu do celu właściwego. O tym, iż założony cel udawało się osiągnąć, świadczy fakt, iż w czasie swojej nauki uczniowie czytali obowiązkowo od 15 do 20 książek niemieckich o objętości od 200 do 300 stron. W nauczaniu historii można powiedzieć, iż wychodzono ze sformułowanej przez Józefa Szujskiego opinii, że „fałszywa historia jest mistrzynią fałszywej polityki”, w związku z tym silniej podkreślano polskie błędy dziejowe, „niedostatki i choroby duszy polskiej”. W nauczaniu geografii zwraca-

<sup>14</sup> Tamże, s. 87–88.

no uwagę na umiejętność dokonywania pomiarów topograficznych przez uczniów, w przyrodoznawstwie na kontakt z naturalnym środowiskiem, stąd lekcje odbywały się również na łonie przyrody, w chemii i fizyce na doświadczenia, pokazy, ćwiczenia, pracę w laboratorium.

Stymulowanie indywidualnych zdolności i zamiłowań było jednym z najważniejszych celów wychowawczych rydzynskiego Zakładu. Służyły temu rozmaite koła naukowe, w których uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania, ale przede wszystkim tzw. prace indywidualne obowiązujące uczniów starszych klas. Polegały one na tym, iż każdy z wychowanków wybierał z pomocą nauczyciela interesujący go temat badań, a następnie opracowywał go samodzielnie przez minimum dwa lata w wymiarze czterech godzin tygodniowo. Prace takie podejmowane były jednak dobrowolnie przez większość uczniów, począwszy od najmłodszych klas, dążeniem było tutaj to, aby tego rodzaju praca nie polegała na opracowywaniu przez ucznia od czasu do czasu luźnych, niepowiązanych ze sobą w żaden sposób tematów, ale na systematycznym studiowaniu danej dziedziny wiedzy, opracowywaniu szeregu zagadnień wiążących się w jedną spójną całość.

Temu wszystkiemu towarzyszył również postulat rzetelności i gruntowności pracy i wiedzy uczniów. Oznaczało to, iż przerabiany na lekcjach materiał miał być „stuprocentowo” opanowany. Kładziono tutaj bardzo duży nacisk na to, aby wiedza była wolna od luk i niejasności, gruntowna i pewna, aby uczeń miał umiejętność jej swobodnego stosowania. Oczywiście pełna stu-procentowość nie jest osiągalna, stąd należy traktować ten postulat jako ideę regulatywną. Wreszcie zaś związana z powyższymi wytycznymi jest również zasada śmiałych poczynań i dokonań, stanowiąca oręż walki z minimalizmem, młodzież była tutaj zachęcana do wyznaczania sobie trudnych, wymagających znacznego wysiłku zadań oraz konsekwentnej ich realizacji.

Wreszcie zaś warto wspomnieć o pracach społecznych realizowanych przez uczniów rydzynskiego Gimnazjum i Liceum. Rozwinięte zostały one od samego początku funkcjonowania Zakładu po to, aby „1. spełnić swój obowiązek obywatelski, 2. zaspokoić choć w części potrzeby Rydzyny i okolic, 3. stworzyć na miejscu warsztat pracy społecznej, któryby ułatwił wychowanie społeczne młodzieży Zakładu”<sup>15</sup>. Wyrazem tego było powołanie do życia w 1932 r. Komitetu dla Bezrobotnych, który zbierał fundusze na pomoc dla bezrobotnych, wydawał bezpłatnie pewną ilość posiłków, organizował różnego rodzaju prace, zwłaszcza porządkowe, aby unikać w miarę możliwości rozdawnictwa pie-

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 119.

niędzy, wreszcie zaś zapoczątkował w 1939 r. akcję oddawania bezrobotnym działek ziemi pod uprawę warzyw. Obok niego funkcjonowały także złożony z nauczycieli i ich rodzin Komitet Oświatowy oraz uczniowskie Kółko Społeczne. Kierowały one tzw. Domem Oświatowym „Malaga” w Rydzynie, zaopatrzone w bibliotekę, czytelnię oraz świetlicę, przeznaczone dla okolicznych mieszkańców. Organizowano tam odczyty, przedstawienia, koncerty, prelekcje, kursy wieczorne języka polskiego, fizyki, geografii czy przyrodoznawstwa, wreszcie zaś bezpłatnie udzielano pomieszczeń różnego rodzaju lokalnym stowarzyszeniom i instytucjom na zebrania czy uroczystości. Również w Dąbczu, wsi oddalonej kilka kilometrów od Rydzyny, powołano do życia Dom Oświatowy im. ks. Piotra Wawrzyniaka, który spełniał podobną rolę jak rydzińska „Malaga”. W 1938 r. zaś we wsi Moraczewo przystąpiono do budowy Domu Ludowego, którą ukończono w tym samym roku dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli, uczniów, rodziców i lokalnej społeczności<sup>16</sup>. Młodzież z zakładu kierowała w tych wsiach drużynami zuchowymi i harcerskimi, powołano do życia Koła Włóścianek, organizujące różnego rodzaju kursy i szkolenia. Roztoczono opiekę nad dziećmi miejscowych rolników, wprowadzono zasadę bezpłatnego przyjmowania do zakładu najlepszych uczniów kończących rydzińską szkołę powszechną, podjęto również kształcenie niezamożnych chłopców w kierunku praktycznym, otrzymywali oni w Zakładzie utrzymanie na równi z jego zwyczajnymi uczniami, głównym ich zajęciem była praca w warsztatach Zakładu, mająca dać opanowanie ręcznej i maszynowej obróbki metalu, drewna i szkła. Poza pracami w warsztacie uczyli się oni na lekcje matematyki, fizyki i chemii oraz mogli pracować bez ograniczeń w pracowni chemicznej lub fizycznej pod okiem nauczycieli. Utrzymywano też kilkoro dzieci z pobliskich wsi w szkole rolniczej w Lesznie, wreszcie organizowano obozy i wycieczki dla miejscowej młodzieży m.in. na polskie wybrzeże, na Górnym Śląsku, do Krakowa, Częstochowy czy Zakopanego<sup>17</sup>.

Trzeba powiedzieć, iż praca podjęta przez Łopuszańskiego oraz grono pedagogiczne, które udało mu się zebrać w Rydzynie, przyniosła konkretne, wymierne rezultaty. Analiza losów 168 absolwentów z okresu 11 lat istnienia Zakładu wykazała, że wszyscy podjęli studia wyższe, większość absolwentów wybierała kierunki gospodarcze lub prace naukową, czyli kierunki preferowane w Rydzynie. W terminie studia ukończyło 63% absolwentów, przy średniej krajowej wynoszącej w latach trzydziestych 20%. Absolwenci Zakładu opaten-

<sup>16</sup> *Szkoła Doświadczalna. Trzechlecie...*, s. 77.

<sup>17</sup> Tamże, s. 80–85.

towali 150 wynalazków, ogłosili ponad 1000 publikacji w 10 językach. W czasie wojny 80% rydzyńskich brało udział w walkach, a 29% zginęło na frontach świata, w więzieniach i obozach koncentracyjnych<sup>18</sup>. Absolwenci potwierdzili więc w swoim życiu słuszność koncepcji pedagogicznych Łopuszańskiego, które na trwałe ukształtowały „w wychowankach umiejętność samodzielnego doskonalenia się, poważne zainteresowanie przynajmniej w jednej dziedzinie wiedzy, pasję pracy zawodowej oraz społecznej, dającej wymieralne efekty, zainteresowanie problematyką społeczno-gospodarczą kraju, głębokie poczucie patriotyzmu, wysoką etykę osobistą, uczciwość myśli i postępowania, prawość i odwagę cywilną”<sup>19</sup>. Po zakończeniu wojny byli uczniowie Zakładu czynili od 1946 r. starania o reaktywowanie Fundacji im. Sułkowskich i Szkoły w Rydzynie, spotkały się one jednak kilkakrotnie z odmową, a majątek Fundacji został przejęty przez władze państwowe. Dopiero w 1990 grupa 16 osób byłych rydzyńskich, wsparta kilkoma innymi zainteresowanymi tą sprawą, założyła w Warszawie Fundację im. Tadeusza Łopuszańskiego, która za cel postawiła sobie wprowadzenie i utrwalenie w polskim szkolnictwie koncepcji pedagogicznych wypracowanych i realizowanych przez Łopuszańskiego w latach 1928–1939; podjęła ona również działania mające na celu reaktywowanie szkoły w Rydzynie, nie uzyskując w tej sprawie jednak żadnego wsparcia ze strony kolejnych rządów III Rzeczypospolitej, które ciągle utrzymują dobra Fundacji im. Sułkowskich przywłaszczone przez władze PRL dekretem z 1952 r.<sup>20</sup>

## SUMMARY

Tadeusz Łopuszański to form today a little forgotten, but wrongly. During the Second Republic was an active politician, the Minister of Religious Affairs and Public Education in the government of Leopold Skulski and Władysław Grabski. In this article, however, it has been estimated primarily his work pedagogical and educational concepts that are not only developed in this field, but also played into force led by

<sup>18</sup> J. Gliński, T. Skarzyński, J. Tomaszewicz, *Realizacja założeń pedagogicznych Szkoły Rydzyńskiej. Próba oceny*, [w:] *Znaczenie doświadczeń dydaktycznych i wychowawczych Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie dla współczesnych prac nad doskonaleniem polskiej szkoły*, Rydzyna 1988; J. B. Gliński, *Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie 1928–1939 – Wychowawcy i Wychowankowie*, Warszawa 2005 .

<sup>19</sup> *Tadeusz Łopuszański i dzieło...*, s. 34.

<sup>20</sup> <http://biega.com/rydzyna/fundacja/index.html>, [dostęp: 3.12.2016].

himself facility in Rydzyna. Łopuszańskiemu managed to create a coherent system of education and educational, which has proven itself in practice, given the expected and desired results as evidenced by „Rydzyńniacy”, graduates of Middle and High School. Sulkowski, who never forgot about his school and its director, what more trying for years to revive and continue his work.

## BIBLIOGRAFIA

- Gliński J.B., *Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie 1928–1939 – Wychowawcy i Wychowankowie*, Warszawa 2005.
- Kartka z kalendarza: *Tadeusz Łopuszański prezesem Wisły*, [http://www.wisla.krakow.pl/pl/aktualnosci/kartka\\_z\\_kalendarza\\_tadeusz\\_lopuszanski\\_prezesem\\_wisly](http://www.wisla.krakow.pl/pl/aktualnosci/kartka_z_kalendarza_tadeusz_lopuszanski_prezesem_wisly).
- Konarski S., *Łopuszański Tadeusz Jan Paweł, Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Kroebel A., *Kronika turystyczna za r. 1905*, „Taternik” 1907, nr 1.
- Łopuszański T.J., *Tezy: od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej*, Warszawa–Rydzyń 2000.
- Program naukowy szkoły średniej. Projekt wypracowany przez Sekcję szkolnictwa średniego*, Warszawa 1919.
- Rydzyń. Gimnazjum im. Sułkowskich (1928–1936)*, oprac. T. Łopuszański, Rydzyń 1937.
- Szkoła Doświadczalna. Trzechlecie 1936–1939 Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie*, oprac. T. Łopuszański, Nakładem Towarzystwa Miłośników Rydzyna, Wydawnictwo „Polonia” 1985.
- Tadeusz Łopuszański i dzieło jego życia*, Warszawa–Rydzyń 1995.
- W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, pod red. K. Jakubiaka i T. Maliszewskiego, Kraków 2011.
- Znaczenie doświadczeń dydaktycznych i wychowawczych Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie dla współczesnych prac nad doskonaleniem polskiej szkoły*, Rydzyń 1988.